

## Poświęcenie ogrodów robotniczych we Lwowie.

W miarę wzrastającego zainteresowania się społeczeństwa sprawami społecznymi, powstają coraz to nowe sposoby zaspakajania potrzeb klas pracujących. Kraje, które pod względem rozwiązania



Poświęcenie ogrodów robotniczych we Lwowie: J. E. arcybiskup Bilczewski dopełnia aktu poświęcenia.

## Pożegnanie urzędnika.

(Do ilustracji na str. 10).

Łatwo jest cieszyć się sympatją w życiu towarzyskiem i wśród zabawy. O wiele trudniej za-  
skarbić sobie życzliwość i uznanie towarzyszków



Poświęcenie ogrodów robotniczych we Lwowie: Uczestnicy uroczystości podczas przemówienia p. prezydentowej Neumanowej. W pośrodku siedzą ks. arcybiskup Bilczewski i p. namiestnikowa Bobrzyńska.

kwestii robotniczej dalej postąpiły, niż nasz, dają nam pod tym względem doskonały przykład.

Pomiędzy wielu sposobami przychodzenia z pomocą klasie pracującej, uznano, najpierw w Anglii, potem we Francji i Niemczech, za bardzo pożyteczne tworzenie t. zw. ogrodów robotniczych.

Są to kawałki ziemi ornej, które wydzierzawiają instytucje społeczne rodzinom robotniczym, aby te same je uprawiały.

Pierwsze ogrody robotnicze założono u nas w Warszawie. Z przykładem Warszawy poszedł obecnie i Lwów, gdzie przed kilku dniami, dzięki staraniom „Związku niewiast katolickich” i ofiarności gminy otwarto pierwsze takie ogrody. Pole przeznaczone pod uprawę mieści się u wylotu ulicy 29 listopada.

Na uroczystość poświęcenia ogrodów robotniczych przybyło grono wybitnych osobistości z panią namiestnikową Bobrzyńską i ks. arcybiskupem Bilczewskim na czele.

pracy, przy spełnianiu ciężkich nieraz i przykrych obowiązków zawodowych lub służbowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że serdeczny, oparty na wzajemnej życzliwości stosunek ludzi, związanych wspólną pracą, jest objawem nie tylko sympatycznym, ale niezmiernie pożytecznym dla należytego funkcjonowania instytucji i urzędów. To też każdy fakt, świadczący o harmonii wzajemnej i życzliwości wśród towarzyszków pracy, zasługuje na zaznaczenie. Jednym z takich faktów była niewątpliwie cicha, lecz serdeczna uroczystość w gronie funkcyjnarjuszków urzędu podtkowego w Strzyżowie. Żgnali oni w uroczysty sposób jednego ze swych współpracowników, opuszczającego Strzyżów kontrolora podatkowego Stanisława Kościńskiego, który swą sumienną pracą i koleżeńskim, serdecznym postępowaniem zjednał sobie ogólny szacunek i sympatję.

Uroczystość pożegnalna zakończyła się wspólną pamiątkową fotografią, którą zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

pościg za apaszami. Aresztowano ich też kilkunastu, ale głównych przywódców nie można było wy-  
tropić!

W ubiegłą środę, zastępca szefa bezpieczeństwa Jouin i starszy inspektor policyi Colmar udali się do Petit Jory, aby przeprowadzić rewizję w domu

i sklepie braci Gouzy, o których przypuszczano, że stoją w stosunkach z Bonnotem. Istotnie obu braci aresztowano na dole w sklepie, a Jouin i Colmar, pozostawiwszy ich pod strażą dwóch inspektorów policyi, udali się na I. piętro do mieszkania braci, aby tam przeprowadzić rewizję. Tam niespodzianie natknęli się na Bonnota, który urządził sobie tu kryjówkę. Zaskoczony Bonnot powitał wchodzącą policyę strzałami. Jouin trafiony kilku kulami zginął na miejscu, Colmar zaś został ciężko ranny. Tymczasem Bonnot zdołał umknąć.

Kiedy agenci nadbiegli przełożonym z pomocą, rzucił się na ziemię i udął umarłego. Agenci zajęli się więc rannymi, a w chwili, kiedy na niego nie zwracano uwagi, skoczył przez okno na dach werandy, spuścił się do ogrodu i znikł z oczu policyi.

Nowa ta zbrodnia sprawiła w Paryżu wielkie wrażenie. Pościg za Bonnotem rozpoczął się z tem większą zaciętością i ostatecznie udało się policyi zaskoczyć go w garażu samochodowym pewnego



Walka z bandytami w Paryżu: Wynoszenie zwłok szefa policyi Jonina, zamordowanego przez herszta bandytów Bonnota.



Walka z bandytami w Paryżu: Policya prowadzi anarchistę Gouzy'ego, ujętego w kryjówce herszta bandytów automobilowych, Bonnota.

Oddania ogrodów do użytku dopełniła w pięknym przemówieniu prezydentowa Neumanowa, poczem ks. arcybiskup Bilczewski w asystencji superiora OO Jezuitów, ks. Sopucha, poświęcił pole, a w przemówieniu swoim życzył, aby dzieło to przyniosło pożytek klasie robotniczej.

## Walka z bandytami w Paryżu.

Sensacyjne napady automobilowe, urządzone przez apaszów paryskich pozostających pod wodzą dwóch bandytów Bonnota i Garniera wywołały ogromne wzburzenie w całej Francji. Policya paryska pod naciskiem opinii publicznej rozpoczęła gwałtowny

milionera. Nie oddał on się jednak żywy w ręce policyi, ale dopiero kiedy garaż rozsadzono bombami dynamitowymi, z pod gruzów wydobyto bandytę, który zmarł od otrzymanych ran.

Ojciec policyi tropi jeszcze drugiego przywódcę Garniera.